

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2014 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie Wydział III Karny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Maciej Jabłoński

Protokolant – sekretarz sądowy Aneta Sobiepanek

Prokurator - Krzysztof Szczerba

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2013 r., 15.04.2014 r., 30 maja 2014 r., 18 lipca 2014 r.

sprawy:

W. A.- s. J. i A. z d. R., ur. (...) w W.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 22 sierpnia 2012 r. działając wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną osobą doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) Bank (...) S.A. w W. w kwocie 12.406,59 złotych, poprzez wprowadzenie w błąd pracownika punktu kredytowego (...) Bank (...) S.A. mieszczącego się w sklepie (...) przy Al. (...) w W. co do zamiaru spłaty zaciągniętego zobowiązania, w ten sposób, że W. A. złożył do wniosku o przyznanie pożyczki gotówkowej, zaświadczenie mające istotne znaczenie dla uzyskania przedmiotowej pożyczki, które to zaświadczenie zostało sporządzone wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną osobą, a które potwierdzało fakt zatrudnienia i wysokości uzyskiwanych dochodów w firmie (...) Sp. z o.o. z/s W. ul. (...), wystawione w dniu 15 sierpnia 2012 r. stwierdzające, iż W. A. jest zatrudniony na stanowisku „magazynier” od dnia 19 marca 2010 r. ze średnim miesięcznym wynagrodzeniem netto z ostatnich trzech miesięcy w kwocie 2.295,76 zł, a faktycznie nie był tam zatrudniony,

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 297 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

1. W. A. uznaje za winnego dokonania zarzucanego mu czynu przyjmując, iż działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i za to na podstawie art. 286 § 1 kk, art. 297 § 1 kk, art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje go zaś na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
2. Na podstawie art. 69 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary warunkowo zawiesza na okres próby 2 (dwóch) lat;
3. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. wynagrodzenie za obronę z urzędu w kwocie 672 zł plus podatek VAT;
4. Na podstawie art. 44 § 2 kk orzeka przepadek dowodów rzeczowych ujętych w wykazie dowodów rzeczowych na k. 42 poz. 1-2 poprzez pozostawienie w aktach sprawy;
5. Na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od opłaty a koszty postępowania przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 18 lipca 2014 r.

Na podstawie całokształtu zebranego i ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego, Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W celu uzyskania pożyczki gotówkowej W. A. wspólnie z inną osobą sfalszował zaświadczenie o zatrudnieniu i dochodach składając na nim swój własnoręczny podpis. Zaświadczenie o zarobkach datowane było na 15 sierpnia 2012 r. Z jego treści wynikało, że W. A. od dnia 19 marca 2010 r. zatrudniony jest w firmie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. na stanowisku magazyniera z miesięcznym wynagrodzeniem wynoszącym 2.295,76 zł. Zaświadczenie opatrzone było pieczęcią zakładu pracy (...) Sp. z o.o. oraz pieczęcią o treści (...) i podpisem o treści „S.”. W dniu 22 sierpnia 2012 r. W. A. udał się z przedmiotowym zaświadczeniem do punktu kredytowego (...) Bank (...) S.A. mieszczącego się w sklepie (...) przy Alejach (...) w W.. Mężczyzna przedłożył pracownicy punktu kredytowego, K. M. wyżej wskazany dokument, który stanowił podstawę ustalenia zdolności kredytowej, a tym samym możliwości uzyskania pożyczki. Na podstawie okazanego zaświadczenia i dowodu osobistego mężczyzna zawarł umowę pożyczki gotówkowej numer (...) w kwocie 12.406,59 zł. Po potrąceniu stosownych prowizji i ubezpieczenia pracownica punktu wypłaciła W. A. za pokwitowaniem kwotę 10.120,00 zł

W. A. nie wpłacił żadnej raty pożyczki. W związku z brakiem wpłat w dniu 19 listopada 2012 r. przedstawiciel banku skontaktował się z W. A., który oświadczył, że nie zawierał przedmiotowej umowy pożyczki.

W. A. nie był karany sędownie.

W. A. nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo, lecz się neurologicznie; w dniu zdarzenia miał ograniczoną w stopniu nieznacznym zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, może jednak brać udział w postępowaniu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: wyjaśnień oskarżonego W. A. (k. 89, 145), zeznań świadka K. M. (k. 76-77, 193), zeznań świadka M. O. (k. 20-21, 193-194), zeznań świadka P. R. (k. 5-6, 208), załącznika do zawiadomienia (k. 9), wykazu dowodów rzeczowych (k. 42), opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego (k. 53-65), opinii sądowo-psychiatrycznej (k. 101-104), wydruku (k. 79-80), karty karnej (k. 126, 210).

Oskarżony W. A. przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego w charakterze podejrzanego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu. Wyjaśnił, że na ul. (...) poznał E.. Gdy spotkali się następnego dnia pojechali na Ś., na tyły (...). Wsiedli do samochodu, w którym było już trzech mężczyzn, zapoznali się; jednym z nich był brat E.. Po jakimś czasie przyszła jeszcze nieznaną mu kobietą przynosząc w termosie kawę. Wypił kawę i pięćdziesiątkę wódki, potem jeszcze drugą kawę. Następnie obudziła go jakaś kobieta w parku koło S.. Przez trzy dni bolała go głowa, więc po około tygodniu poszedł z tym do lekarza, od którego dostał skierowanie do neurologa. Leczy się do tej pory. Z E. więcej się nie widział, dzwonił do niej, ale powiedziała, że wyjechała do P.. Otrzymywał jeszcze telefony od różnych mężczyzn, którzy pytali go, czy chce zarobić.

Oskarżony przesłuchany na rozprawie głównej również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu. Złożył wyjaśnienia, w których twierdził, że poznał kobietę, która zapoznała go ze swoim bratem. Wsiedli do samochodu, kobieta przyniosła kawę, którą wypił. Wypił też pięćdziesiątkę wódki. Ocknął się w parku z bólem głowy. Źle się czuł i poszedł do lekarza. Był 2-3 razy w szpitalu, ponieważ zdarzało się, że tracił świadomość. Nigdy po takiej ilości alkoholu nie miał zaników pamięci. Potwierdził odczytane mu w trybie art. 389 § 1 k.p.k. wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym.

Sąd dokonał następującej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego:

Wyjaśnienia oskarżonego W. A. co do zasady ograniczyły się do zajęcia stanowiska procesowego polegającego na konsekwentnym nieprzyznawaniu się do winy. Oskarżony zaprzeczał przy tym faktowi zawarcia umowy pożyczki oraz opisywał spotkanie z kobietą o imieniu E. i kilkoma innymi mężczyznami. Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego W. A. w zakresie, w jakim twierdził on, że nie zawierał umowy pożyczki. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że na umowie numer (...), związanych z nią dokumentach i zaświadczeniu o zarobkach widnieją nakreślone przez niego własnoręcznie podpisy. Na autentyczność wskazanych podpisów wprost wskazują wnioski opinii biegłej z zakresu badania pisma ręcznego i podpisów. Biegła zaopiniowała, że podpisy treści „W. A.”, „A.” oraz parafy na poszczególnych stronach umowy zostały nakreślone przez oskarżonego i są to jego autentyczne podpisy. Również pracownica punktu kredytowego, jakkolwiek nie pamiętała szczegółów zawarcia umowy, to stwierdziła kategorycznie, że pożyczkobiorca złożył swoje własnoręczne podpisy w jej obecności. Natomiast świadek M. O. wskazała, że zaświadczenie o zatrudnieniu w (...) Sp. z o.o. i osiągniętych tam zarobkach jest podrobione; podała przy tym wzory pieczętek obowiązujące w firmie i wyszczególniła czym różnią się od pieczętki odbitej na zaświadczeniu. Okoliczności te niepodważalnie świadczą o tym, że W. A. zawarł w dniu 22 sierpnia 2012 r. umowę pożyczki gotówkowej numer (...). W związku z tym, zeznania oskarżonego, w których zaprzecza tej okoliczności nie mogą być uznane za wiarygodne

Pozostałe wyjaśnienia oskarżonego, w których opowiada jak spotkał się z kobietą o imieniu E., wypił kawę i wódkę, po czym obudził się w parku nie wnosząc niczego istotnego do sprawy. W ocenie Sądu oskarżony wskazując na spotkanie z nieznanymi osobami i utratę przytomności próbuje zminimalizować stopień swojego zawinienia i tym samym uniknąć odpowiedzialności karnej. Tymczasem z opinii biegłych lekarzy psychiatrów wynika, że ograniczenie poczytalności występowało u niego w stopniu zaledwie nieznacznym. Natomiast pracownica punktu kredytowego, z którą podpisał umowę pożyczki zapewniła, że umowa nie została by zawarta, gdyby stwierdziła, że klient znajduje się pod wpływem alkoholu lub środków odurzających.

Sąd obdarzył walorem wiarygodności zeznania świadka K. M.. Świadek pracowała w punkcie kredytowym przy markecie budowlanym przy Al. (...) w W., do jej obowiązków należało zawieranie umów pożyczek gotówkowych, sprzedaż kart kredytowych i ubezpieczeń. Nie pamiętała zawartej z W. A. umowy ani okoliczności jej zawarcia. Po okazaniu dokumentu umowy zeznała, że jest to oryginał zawartej przez nią z klientem W. A. umowy pożyczki. Potwierdziła, że wypłaciła pieniądze, co wynika ze stosownego pokwitowania. Nie pamięta czy W. A. obsługiwała w obecności jakiegokolwiek innej osoby, albo czy klient się z kimś kontaktował. Oskarżony z całą pewnością złożył swój podpis w jej obecności. Podkreśliła, że na pewno nie zawarłaby umowy, gdyby zauważyła, że klient jest pod wpływem alkoholu lub środków odurzających. Przesłuchana na rozprawie głównej dodała, że tożsamość klienta sprawdzała na podstawie dowodu osobistego. Dziennie miała od jednego do siedmiu klientów. Zeznania świadka są spójne i logiczne i jako takie zasługują na wiarę. W ocenie Sądu świadek mógł nie pamiętać osoby oskarżonego. K. M. została po raz pierwszy przesłuchana dopiero po upływie roku od zdarzenia. Podczas kilku miesięcy pracy w punkcie kredytowym codziennie rozmawiała z kilkoma osobami, zawierała umowy pożyczki. Logicznym jest więc, że w tej sytuacji może nie pamiętać okoliczności zawarcia umowy z oskarżonym, skoro nie towarzyszyły temu żadne szczególne zdarzenia.

Ustaleniu stanu faktycznego służyły także zeznania M. O., głównej księgowej w firmie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. i zarazem osoby upoważnionej do wydawania pracownikom zaświadczeń o zarobkach. Zeznała, że w firmie (...) nigdy nie była zatrudniona osoba o nazwisku W. A.. Ponadto nie jest jej wiadomo, aby ktokolwiek w firmie znał osobę o nazwisku W. S.. Wszystkie udziały spółki (...) Sp. z o.o. posiada (...) GMBH z Niemiec. Pod jej nieobecność zaświadczenia o zarobkach wystawia księgowa, a podpisuje je prokurent E. S.. Dodała, że pieczętka na okazanym jej zaświadczeniu, którym posłużył się W. A. nie jest oryginalną pieczętką firmy; na oryginalnych pieczętkach jest inna czcionka, brak numeru KRS i REGON, widnieje prawidłowy numer telefonu, oraz numer przypisany do każdego pracownika. Zeznając przed Sądem M. O. dodała, że nie jest to jedyne postępowanie, w którym była przesłuchiwana jako świadek w sprawie zaświadczeń opatrzonych niewłaściwą pieczętką. Świadek logicznie, rzeczowo i wyczerpująco opisała znane jej okoliczności. Na potwierdzenie swoich słów przedstawiła wzory wszystkich pieczętek, którymi posługują się pracownicy (...) Sp. z o.o. W związku z tym Sąd nie znalazł podstaw, aby jej zeznaniom odmówić wiarygodności.

Na wiarę zasługują także zeznania P. R., który zeznał, że w dniu 22 sierpnia 2012 r. W. A. zawarł umowę pożyczki gotówkowej na kwotę 10.120 zł (wraz z prowizją i ubezpieczeniem – 12.406,59 zł). Przy zawieraniu umowy W. A. okazał zaświadczenie o zatrudnieniu w firmie (...) Sp. z o.o. w W.; sprzedawca nie miał obowiązku sprawdzać zawartych tam danych o dochodach. Pożyczkobiorca nie spłacał rat, toteż skontaktowano się z nim. W odpowiedzi W. A. złożył oświadczenie, że nie zawierał przedmiotowej umowy pożyczki. Zeznania świadka są rzeczowe i spójne, znajdują też potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności w dokumentach dotyczących umowy pożyczki i opinii biegłej stwierdzającej autentyczność złożonych przez oskarżonego podpisów. Sąd nie miał więc podstaw, aby zeznaniom tym odmówić wiary.

Pisemna opinia sporządzona przez biegłą z zakresu badania pisma ręcznego i podpisów A. J. (1) została przez Sąd uznana za dowód w pełni wiarygodny. Biegła zaopiniowała, że podpis o treści „W. A.” na dokumencie potwierdzenia danych do wniosku; zapis „A.” na zaświadczeniu o dochodach, pokwitowaniu zawarcia umowy pożyczki i oświadczeniu z dnia 19 listopada 2012 r.; zapisy słowne i liczbowe stanowiące wypełnienie oświadczenia z dnia 19 listopada 2012 r. – zostały nakreślone przez W. A.. Podobnie nieczytelne parafy na powyższych dokumentach są autentycznymi podpisami W. A.. Jednakże słowne i liczbowe zapisy oraz zapis „S.” na zaświadczeniu o dochodach nie zostały nakreślone przez oskarżonego. Niniejsza opinia zdaniem Sądu jest pełna, jasna, rzetelna, sporządzona przez osobę dysponującą niezbędną wiedzą specjalistyczną. Nie była przy tym podważana przez żadną ze stron.

Sąd podzielił również wnioski zawarte w opinii sądowo-psychiatrycznej sporządzonej przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. Biegłe A. J. (2) i A. M. nie stwierdziły u W. A. choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Jednocześnie rozpoznały u niego cechy niewielkiego klinicznie stopnia uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego oraz szkodliwe używanie alkoholu. W czasie zarzucanego mu czynu W. A. miał ograniczoną w stopniu nieznacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu oraz zdolność do pokierowania swoim postępowaniem; oskarżony może brać udział w postępowaniu karnym. Opinia ta jest sporządzona przez biegłych sądowych lekarzy psychiatrów, dysponujących specjalistyczną wiedzą i w oparciu o akta sprawy oraz załączoną tam dokumentację lekarską. Opinia ta jest jasna, pełna, kompletna i w pełni wiarygodna. Oskarżony ani oskarżyciel nie kwestionowali zawartych w niej wniosków.

Istotne znaczenie dla ustalenia sprawstwa oskarżonego miała zgromadzona w sprawie dokumentacja (k. 9), a w szczególności wnioski o udzielenie pożyczki gotówkowej wraz z załącznikami oraz oświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach W. A.. Chociaż oskarżony zaprzeczył, aby podpisywał umowę kredytową, to pozostałe zgromadzone w sprawie materiały nie pozwalają dać wiary tym zapewnieniom. Przede wszystkim wnioski opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego i podpisów jednoznacznie wskazują, że widniejące na dokumentach podpisy i parafy zostały nakreślone przez W. A.. Wskazują na to również w sposób pośredni zeznania świadków.

Pozostałe dowody, takie jak wydruk i wykaz dowodów rzeczowych to wartościowy materiał dowodowy, nie kwestionowany przez strony, stanowiący podstawy ustaleń stanu faktycznego.

Dowód w postaci danych o karalności – karty karnej – jest dowodem w pełni wiarygodnym i stanowiącym podstawy ustaleń stanu faktycznego. Jest to dokument urzędowy, został wydany przez organ do tego uprawniony; stanowi dowód w pełni wiarygodny. Oskarżony oraz oskarżyciel nie kwestionowali zawartych w tym dokumencie informacji. Z danych o karalności jednoznacznie wynika, iż W. A. jest osobą niekaraną.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Dokonując w powyższy sposób oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, Sąd doszedł do przekonania, iż wina oskarżonego W. A. w popełnieniu przypisanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. została mu wykazana i nie budzi żadnych wątpliwości.

Należy wskazać, iż przestępstwo określone w art. 297 § 1 k.k. (tzw. oszustwo kredytowe) jest przestępstwem powszechnym. Uzyskanie określonego w art. 297 § 1 świadczenia nie należy do znamion tego przestępstwa.

Ustawodawca przesunął karalność "na przedpole" czynu stanowiącego klasyczne oszustwo, które jest przestępstwem skutkowym (niekorzystne rozporządzenie mieniem – art. 286 § 1 k.k.). Zabieg taki znajduje uzasadnienie w charakterze dobra, jakie ustawodawca uczynił przedmiotem ochrony, a jest nim interes społeczny związany z prawidłowym funkcjonowaniem wymienionych instytucji finansowo-gospodarczych. Mamy więc w tym wypadku do czynienia z przestępstwem formalnym z narażenia, którego dokonanie następuje z chwilą przedłożenia fałszywych lub stwierdzających nieprawdę dokumentów albo nierzetelnych pisemnych oświadczeń, niezależnie od tego, czy sprawca uzyskał finansowe wsparcie, instrument płatniczy lub zamówienie, o które się ubiegał (wyrok SA w Łodzi z dnia 26 lipca 2000 r., II AKA 93/00, Orz. Prok. i Pr. 2002, nr 1, poz. 24). Nie ma przy tym znaczenia, czy sprawca jest zarazem podmiotem, który ma uzyskać dla siebie jedną z wymienionych w art. 297 § 1 k.k. form wsparcia finansowego, czy też podejmuje te działania dla innego podmiotu. Przenosząc powyższe na kanwę niniejszej sprawy stwierdzić należy, że działanie oskarżonego wyczerpało dyspozycję art. 297 § 1 k.k., bowiem w celu uzyskania gotówkowej w (...) Bank (...) S.A. w kwocie 12.406,59 zł przedłożył podrobiony dokument w postaci zaświadczenie o zatrudnieniu i osiągniętych dochodach w (...) Sp. z o.o. w W., podczas gdy w rzeczywistości nigdy tam nie pracował. Nie ulega bowiem wątpliwości, że informacje ujęte w sfałszowanym zaświadczeniu miały istotne znaczenie dla uzyskania pożyczki.

Jeżeli sprawca, przedkładając fałszywe lub stwierdzające nieprawdę dokumenty albo składając nierzetelne pisemne oświadczenia, wyłudził kredyt lub bankową pożyczkę pieniężną, działając w z góry powziętym zamiarze ich niespłacenia, konieczna jest kumulatywna kwalifikacja przestępstwa na podstawie przepisów art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. Kwalifikacja taka oddaje w pełni kryminalną zawartość przestępstwa, sprawca bowiem wypełnił znamiona oszustwa (art. 286 § 1 k.k.), działając w sposób określony w art. 297 § 1 k.k. Słusznie zaznacza SA w Lublinie w wyroku z dnia 18 czerwca 2002 r. (II AKA 343/01, OSA 2003, nr 2, poz. 7), że artykuł 297 § 1 k.k. nie jest przepisem szczególnym wobec art. 286 § 1 k.k. i nie przewiduje skutku w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem, czego wymaga art. 286 § 1 k.k. Istotne jest aby osoba przedkładająca podrobione, przerobione, poświadczające nieprawdę lub nierzetelne dokumenty albo nierzetelne pisemne oświadczenia czyniła to w celu uzyskania dla siebie lub innego podmiotu jednej z wymienionych w art. 297 § 1 k.k. form wsparcia finansowego. W przedmiotowej sprawie skutek w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem stanowiący znamię przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. nastąpił, bowiem W. A. wypłacono kwotę 10.120,00 zł tytułem zaciągniętej pożyczki gotówkowej w kwocie 12.406,59 zł; świadczy o tym podpisane przez niego pokwitowanie odbioru pieniędzy. Celem działania oskarżonego było osiągnięcie korzyści majątkowej w postaci wypłaconej mu sumy. Jednocześnie oskarżony swoim działaniem wprowadził w błąd pracownika (...) Bank (...) S.A. Z ustalonych okoliczności sprawy wynika jednoznacznie, że oskarżony ubiegając się o pożyczkę był osobą bezrobotną, a obecnie utrzymuje się z renty w wysokości 700 zł; nie miał więc realnych możliwości spłacenia pożyczki ani nawet zamiaru jej spłacenia.

Działanie oskarżonego wypełniło również dyspozycję art. 270 § 1 k.k., który stanowi, że podlega karze ten, kto w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa. Oskarżony wspólnie z nieznaną osobą podrobił zaświadczenie o zarobkach składając na nim swój własnoręczny podpis, a następnie wykorzystał je jako autentyczne. Z na uwagi przedmiot ochrony art. 270 k.k. (wiarygodność dokumentów) i art. 297 k.k. (prawidłowość funkcjonowania obrotu gospodarczego) należy przyjąć kumulatywną kwalifikację prawną.

Biorąc pod uwagę okoliczności sprawy należy uznać, iż wina oskarżonego jest bezsporna. Działał on umyślnie, z zamiarem bezpośrednim ukierunkowanym na cel osiągnięcia korzyści majątkowej. W momencie podejmowania przypisanego mu działania przestępnego oskarżony był osobą dojrzałą. Biegli psychiatrzy zaopiniowali, że nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo; w dniu zdarzenia miał ograniczoną w stopniu nieznacznym zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca bezprawność bądź winę oskarżonego. Znajdował się on w normalnej sytuacji motywacyjnej, zatem można było od niego wymagać zachowania zgodnego z prawem, a nie zachowania realizującego znamiona przestępstwa.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd stosował wszystkie przesłanki wymiaru kary zawarte w treści art. 53 k.k., który stanowi, iż Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc

pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. § 2 powołanej normy prawnej stanowi, iż wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Zgodnie z treścią art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. Sąd mógł wymierzyć oskarżonemu karę pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Orzekając zatem o karze w granicach przewidzianych przez ustawę Sąd wymierzył oskarżonemu W. A. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności zawieszając jej wykonanie na okres 2 lat próby.

Wymierzając karę w dolnej granicy ustawowego zagrożenia Sąd miał na uwadze okoliczność łagodzącą – dotychczasową niekaralność W. A.. Sąd wziął pod uwagę również treść opinii biegłych lekarzy psychiatrów, z której wynika, iż w dniu zdarzenia oskarżony miał ograniczoną w stopniu nieznacznym zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Sąd uwzględnił wysoki stopień społecznej szkodliwości przestępstwa, jakiego dopuścił się oskarżony, wyrażający się w nasileniu złej woli. Oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim ukierunkowanym na cel uzyskania korzyści majątkowej.

Należało zatem uznać, iż karą adekwatną do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości będzie kara 6 miesięcy pozbawienia wolności. Spełni ona swoje cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do oskarżonego i uczyni zadość społecznemu odczuciu sprawiedliwości.

Zgodnie z treścią przepisu art. 69 § 1 k.k. Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat, jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. § 2 cytowanego artykułu stanowi natomiast, że zawieszając wykonanie kary, sąd bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa.

W niniejszej sprawie Sąd doszedł do przekonania, że istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna co do oskarżonego i warunkowo zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności na okres 2 lat próby. W ocenie Sądu wobec oskarżonego nie jest konieczne wychowawcze oddziaływanie w warunkach więziennych, celem uświadomienia mu naganności jego postępowania. Oskarżony jest osobą w pełni dojrzałą, niekaraną, w swoim dotychczasowym życiu nigdy nie wszedł w konflikt z prawem. Popelniony występki był jednorazowym incydentem w życiu oskarżonego. W ocenie Sądu groźba zarządzenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności będzie dla niego wystarczającą motywacją, aby przestrzegać porządku prawnego i nie popełniać w przyszłości kolejnych przestępstw. Okres 2 lat próby będzie okresem wystarczająco długim, aby dokonać prawidłowej weryfikacji zachowania oskarżonego. W tym stanie rzeczy kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na wskazany przez Sąd okres, spełni swoje cele wychowawcze i prewencyjne.

Dowody rzeczowe ujęte w wykazie dowodów rzeczowych na k. 42 akt sprawy służyły oskarżonemu do popełnienia przestępstwa, toteż zasadnym było orzeczenie ich przypadku na podstawie art. 44 §2 k.k.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od opłaty, a koszty postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa. Oskarżony jest osobą bezrobotną, utrzymuje się z renty w wysokości 700 zł, toteż obowiązek ponoszenia kosztów procesu byłby dla niego nadmiernym obciążeniem.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd orzekł jak w wyroku.